



ROK ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

Zwiastun

PISMO PARAFII NIEPOKALANEGO SERCA MARYI I ŚW. FRANCISZKA W LUBLINIE



Rok Świętego
Franciszka

Ewangeliarz



1 lutego, IV Niedziela zwykła

Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Mt 5, 1-12a

Jezus mówi, że szczęścia nie osiągniemy wtedy, gdy będziemy mieli dobra materialne, sławę, wielu przyjaciół, idealnie książkowo życie... tylko właśnie wtedy, kiedy nasze życie będziemy Jemu oddawać. Po śmierci nikt Cię nie zapyta, ile miałeś pieniędzy czy ilu miałeś fanów, ale czy byłeś dobrym człowiekiem i żyłeś w pokorze i zgodzie z Bogiem.

Weronika Szatkowska

8 lutego, V Niedziela zwykła

Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca naszego, który jest w niebie. Mt 5, 13-16

Ale czy Ty poprzez swoje czyny dajesz świadectwo o istnieniu prawdziwego Boga?

To nasze uczynki oraz aktywne podążanie za Słowem Bożym nadają sens naszemu życiu oraz spokój naszej duszy. Dzięki nim zbliżamy się do nieskończoności z Bogiem Ojcem. Jak przekazuje nam Ewangelia, bez nich nasze życie utraciłoby wszelkie znaczenie.

Na co dzień zapominamy, jakie to może być łatwe: kupienie pieczywa dla bezdom-

nej osoby, przekazanie datku na aukcję dla chorego dziecka, nawet podzielenie się kanapką z głodną koleżanką czy kolegą. Nasza wiara widoczna jest przez drobne gesty, takie jak właśnie jałmużna lub modlitwa.

Zwykła rozmowa z Bogiem oraz pomoc innym może znacznie umocnić Twoją wiarę.

Helena Pietras

15 lutego, VI Niedziela zwykła
Nie sądziecie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Mt 5, 17-37

W tym fragmencie Kazania na Górze Jezus wyjaśnił, że nie przyszedł, by znieść Prawo lub Proroków, lecz by nadać mu pełniejszy, głębszy sens. Posłuszeństwo Bogu nie polega jedynie na unikaniu zakazanych czynów, lecz na wewnętrznej przemianie, z której rodzą się dobre czyny. Grzech zaczyna się w sercu człowieka a nie w samym czynie. Wystarczy pożądlive spojrzenie czy gniew, by złamać jedno z przykazań.

Jezus mówi, że gdy jedna z części naszego ciała jest powodem grzechu, to lepiej ją sobie odciąć niż trafić z całym ciałem do piekła.

Jezus wzywa do sprawiedliwości, która polega przede wszystkim na wewnętrznej

przemianie człowieka. Nie wystarczy tylko przestrzeganie przepisów. Prawdomówność i solidarność wobec innych to klucz do bycia wielkim w królestwie niebieskim.

Jakub Sosnowka

22 lutego, I Niedziela Wielkiego Postu

Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz”. Mt 4, 1-11

Jezus poczuł głód. Ewangelista pokazuje ludzką stronę Syna Bożego, który – jak każdy człowiek – ma zwykłe potrzeby. Chleb w tej Ewangelii wskazuje na pokusę konsumpcji oraz posiadania dóbr materialnych. Człowiek ma prawo posiadania rzeczy, lecz nie powinny mu one przeszkadzać w dążeniu do świętości i poznaniu prawdziwego Boga.

Druga pokusa pokazuje, że jedyną absolutną i wszechmocną osobą jest Bóg, a człowiek – jak każde stworzenie – ma swoje ograniczenia.

Ostatnia pokusa to pokusa władzy, panowania nad innymi, wyparcia się Boga.

Ewangelia wzywa, aby nie dać się załapać pokusom, ale by je kontrolować.

Jakub Wierzbicki

1 marca, II Niedziela Wielkiego Postu

... a z obłoku odezwał się głos: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!”. Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: „Wstańcie, nie lękajcie się!”. Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. Mt 17, 1-9

Często słyszymy o potędze Jezusa, o tym, jak wielka jest Jego miłość, ale również o cudach, które czyni, oraz o tym, jaki On jest potężny. Czasami te opisy mogą malować w naszych głowach obraz Jezusa jako surowego Sędziego, czekającego tylko na to, aby nas potępić. Te obrazy budzą obawy. Boimy się, że jesteśmy wadliwi, że nie jesteśmy warci Bożej miłości.

W tym fragmencie Ewangelii Jezus pokazuje nam, że wcale nie musimy się Go bać. Swoją łagodną postawą pokazuje nam, że nie chce nas karać, tylko chce nas kochać miłością bez granic.

Zofia Jaszczuk

Autorami komentarzy do Ewangelii są uczniowie IX Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Lublinie



DUCCIO DI BUONINSEGNA. KUSZENIE

Napisane jest:

„Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych”. (...)

Ale napisane jest także:

„Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego”. (...)

Jest bowiem napisane:

„Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz”. (Mt 4, 4.7.10)

e-mail pisma parafialnego: pismozwiastun@wp.pl

Redakcja: Małgorzata Grzenia, br. Mirosław Ferenc OFMCap, Ryszard Zajczkowski, Anna Guzowska-Boreczek, Agata Kornacka, Małgorzata Brzozowska, Emil Zięba. Okładka: Cimabue. Święty Franciszek z Asyżu, fragment fresku z dolnego kościoła św. Franciszka w Asyżu, koniec XIII w. Skład i łamanie: Piotr Zawada. Druk: Multipress D. Wodecka, B. Wodecki, J. Wodecki, 20-150 Lublin, ul. Ceramiczna 7b, tel. 81 7427 530. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Do użytku wewnętrznego.



KONFERENCJE

**Kochani Parafianie,
drodzy Przyjaciele Poczekajki,
wszyscy Bracia i Siostry!**

W obecnym numerze „Zwiastuna” możemy zapoznać się z podsumowaniem minionego **Roku Jubileuszowego**

2025, który przeżywaliśmy pod hasłem: „Pielgrzymi Nadziei”. W podsumowaniu wyrażamy wielką wdzięczność Panu Bogu za czas minionego roku, a wszystkim ludziom tworzącym wspólnotę Kościoła na Poczekajce, wszystkim Parafianom i Sympatykom, wszystkim Dobrodziejom i Darczyńcom, wszystkim wspólnotom i grupom działającym na Poczekajce dziękujemy za wszelką wiarę, dobroć, zaangażowanie i współuczestnictwo w trosce o przekaz wiary, ewangelizację i troskę materialną o nasz kościół.

W roku obecnym natomiast otrzymaliśmy Opatrznościowy dar nadzwyczajnego **Roku św. Franciszka**, który Papież Leon XIV ogłosił w związku z 800-leciem śmierci tego Świętego Biedaczyny z Asyżu. Dziękujemy Bogu za św. Franciszka i dziękujemy Papieżowi Leonowi za kolejny Rok Jubileuszowy, nasz, franciszkański, uwarunkowany tylko miejscami kultu związanymi z osobą i charyzmatem św. Franciszka lub w jakiś sposób

powierzonymi Jego opiece i wstawiennictwu. Nasza wspólnota na Poczekajce, czyli kościół parafialny pw. Niepokalanego Serca Maryi i św. Franciszka w Lublinie, otrzymała ten przywilej ze względu na patronat i opiekę duchową św. Franciszka nad naszą parafią oraz ze względu na opiekę duszpasterską powierzoną Braciom Mniejszym Kapucynom Prowincji Warszawskiej. Możemy codziennie w naszym kościele otrzymać dar odpustu zupełnego zgodnie z dekretem Stolicy Apostolskiej zamieszczonym w tym numerze „Zwiastuna” (s. 4). Korzystajmy często i obficie z tego duchowego skarbcza Kościoła, który stworzył nam Jubileuszowy Rok św. Franciszka. **Prośmy św. Franciszka, aby Bóg uczynił także nas wraz z nim uczestnikami swojej świętej łaski (Papież Leon XIV).**

Niech Pan obficie nas obdarzy pokojem serca i ducha, abyśmy mogli doświadczać Jego przemieniającej miłości i wszelkiej łaski, tak jak doświadczał jej w swoim życiu ubogi Brat Franciszek. Niech Pan nam wszystkim błogosławi, *abyśmy siali miłość, tam gdzie panuje nienawiść; wybaczenie, tam gdzie panuje zwątpienie; nadzieję, tam gdzie panuje rozpacz; światło, tam gdzie panuje mrok; radość, tam gdzie panuje smutek*” (Modlitwa franciszkańska).

br. Mirosław Ferenc OFM Cap, proboszcz

Rok Świętego Franciszka



Papież Leon XIV ogłosił okres od 10 stycznia 2026 do 10 stycznia 2027 Rokiem Świętego Franciszka. W tym bowiem roku przypada 800. rocznica śmierci Biedaczyny z Asyżu. Intencją Ojca Świętego jest, aby idąc za przykładem Świętego z Asyżu każdy wierny chrześcijanin stawał się sam wzorem świętości życia i nieustannym świadkiem pokoju.

Dekret papieża ogłaszający Rok Świętego Franciszka publikujemy na str. 4 niniejszego numeru „Zwiastuna”. Tam też zostały przedstawione warunki, które należy spełnić, aby uzyskać związany z tą okolicznością odpust zupełny.

Franciscus

DEKRET: W osiemsetną rocznicę śmierci św. Franciszka z Asyżu ogłasza się szczególny Rok Jubileuszowy z dołączonymi odpustami zupełnymi

Strzeżcie pamięci naszego ojca i brata Franciszka, na chwałę i uwielbienie Tego, który uczynił go wielkim między ludźmi i uwielbił go wśród aniołów. Módlcie się za niego, jak sam nas o to prosił przed śmiercią, i módlcie się do niego, aby Bóg uczynił także nas wraz z nim uczestnikami swojej świętej łaski.

Podczas gdy owoce łaski Zwyczajnego Jubileuszu Roku 2025, niedawno zakończonego, w którym wszyscy zostaliśmy wezwani, aby stać się pielgrzymami nadziei, która nie zawodzi (por. Rz 5, 5), są wciąż żywe i skuteczne, dołącza się do nich – jako ich idealna kontynuacja – nowa okazja do radości i uświęcenia: osiemsetna rocznica szczęśliwego przejścia świętego Franciszka z Asyżu z życia ziemskiego do ojczyzny niebieskiej (3 października 1226).

W ostatnich latach inne ważne jubileusze dotyczyły osoby i dzieł Świętego z Asyżu: osiemsetna rocznica zbudowania pierwszej szopki w Greccio, powstania „Pieśni stworzeń”, hymnu na cześć świętego piękna stworzenia oraz przyjęcia świętych stygmatów na górze La Verna – niemal nowej Kalwarii – dwa lata przed jego śmiercią. Rok 2026 będzie zwieńczeniem i dopełnieniem wszystkich poprzednich obchodów: stanie się bowiem **Rokiem Świętego Franciszka** i wszyscy zostaniemy wezwani, aby w naszych czasach stawać się świętymi na wzór Serafickiego Patriarchy.

Jeśli bowiem prawdą jest, że „nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia” (por. Dz 4, 12) poza imieniem Jezusa Chrystusa, Odkupiciela ludzkości, to równie niezwykle jest, że między XII a XIII wiekiem, w epoce tzw. wojen świętych, rozluźnienia obyczajów i źle pojętej gorliwości religijnej, „narodziło się na świecie słońce” – Franciszek, który, będąc synem bogatego kupca, stał się ubogi i pokorny, prawdziwy *alter Christus* na ziemi, dając światu namacalne przykłady życia ewangelicznego i rzeczywisty obraz doskonałości chrześcijańskiej.

Nasze czasy nie różnią się tak bardzo od epoki, w której żył Franciszek, i właśnie w tym świetle jego nauczanie jest dziś jeszcze bardziej aktualne i zrozumiałe. Gdy miłość chrześcijańska słabnie, szerzy się ignorancja i zły przykład, a ci, którzy wychwalają zgodę między narodami, czynią to bardziej z egoizmu niż z autentycznego ducha chrześcijańskiego; gdy świat wirtualny góruje nad rzeczywistością, spory i przemoc społeczna stają się codziennością, a pokój jest coraz bardziej niepewny i odległy, ten Rok Świętego Franciszka niech pobudzi nas wszystkich, każdego według własnych możliwości, do naśladowania Biedaczyny z Asyżu, do jak najpełniejszego upodobania się do Chrystusa i do tego, by nie zaprzepaścić postanowień dopiero co przeżytego Roku Świętego: niech nadzieja, która uczyniła nas pielgrzymami, przemieni się teraz w gorliwość i zapal czynnej miłości.

I po tym poznam, czy miłujesz Pana oraz czy miłujesz mnie, Jego służę i swojego: jeśli uczynisz to mianowicie, aby nie było na świecie żadnego brata, który – choćby zgrzeszył najciężej – po spojrzeniu w twoje oczy odszedł bez miłosiernego przebaczenia, jeśli o nie poprosi. Tymi niezwykle słowami, zawartymi w znanym liście *Epistola ad quendam ministrum*, św. Franciszek nie tylko pociesza i poucza anonimowego współbrata, lecz przede wszystkim ukazuje i podkreśla fundamentalne pojęcie miłosierdzia, nierozzerwalnie związanego z przebaczeniem i odpustem. Właśnie takim przebaczeniem jest słynny „Odpust z Asyżu” lub „Odpust Porcjunkuli”, który papież Honoriusz III w wyjątkowym przywileju przyznał bezpośrednio Franciszkowi dla tych, którzy – po spowiedzi i Komunii świętej – 2 sierpnia nawiedzą starą kapliczkę koło Asyżu, wzniesioną osiemset lat wcześniej na „małej częście ziemi” (stąd nazwa Porcjunku-

la). Z tym samym hojnym zapalem i tą samą radością, z jaką Święty – widząc wysłuchanie swej modlitwy przez Wikariusza Chrystusa – obdarzył zgromadzony lud podczas konsekracji Porcjunkuli, ogłaszając udzieloną łaskę, **Jego Świątobliwość Papież Leon XIV, Szafarz naszej wiary i naszej radości, postanawia, aby od 10 stycznia 2026, równocześnie z zakończeniem Jubileuszu Zwyczajnego, aż do 10 stycznia 2027, został ogłoszony szczególny Rok Świętego Franciszka, w którym każdy wierny chrześcijanin – na wzór Świętego z Asyżu – stanie się wzorem świętości życia i stałym świadkiem pokoju.**

Dla pełniejszego osiągnięcia zamierzonych celów Penitencjarii Apostolskiej, poprzez niniejszy Dekret, wydany zgodnie z wolą Najwyższego Pasterza, z okazji Roku Świętego Franciszka udziela odpustu zupełnego na zwykłych warunkach (spowiedź sakramentalna, Komunia eucharystyczna i modlitwa według intencji Ojca Świętego), który może być także ofiarowany za dusze w czyśćcu:

1. członkom: – Rodzin Franciszkańskich Pierwszego, Drugiego i Trzeciego Zakonu – regularnego i świeckiego; – Instytutów życia konsekrowanego, Stowarzyszeń życia apostołskiego oraz publicznych lub prywatnych Stowarzyszeń wiernych, męskich i żeńskich, które zachowują Regułę św. Franciszka lub są inspirowane jego duchowością albo w jakikolwiek sposób podtrzymują jego charyzmat;

2. wszystkim wiernym bez wyjątku, którzy, z sercem wolnym od przywiązania do grzechu, wezmą udział w Roku Świętego Franciszka, nawiedzając w formie pielgrzymki jakikolwiek kościół klasztorny franciszkanów lub miejsce kultu w dowolnej części świata poświęcone św. Franciszkowi bądź z nim związane z jakiegokolwiek przyczyny, i tam pobożnie uczestniczyć będą w obrzędach jubileuszowych albo spędzą odpowiedni czas na pobożnej medytacji oraz zanosząc do Boga modlitwy, aby – na wzór św. Franciszka – w sercach rodziły się uczucia chrześcijańskiej miłości bliźniego i autentyczne pragnienia zgody i pokoju między narodami, kończąc modlitwą „Ojcie nasz”, „Wierzę w Boga” oraz wezwaniami do Najświętszej Maryi Panny, św. Franciszka z Asyżu, św. Klary i wszystkich świętych Rodziny Franciszkańskiej. Osoby w podeszłym wieku, chorzy, ci, którzy się nimi opiekują, oraz wszyscy, którzy z poważnych powodów nie mogą opuszczać domu, mogą również uzyskać odpust zupełny, pod warunkiem braku przywiązania do jakiegokolwiek grzechu i z zamiarem wypełnienia zwykłych trzech warunków tak szybko, jak to będzie możliwe, jeśli duchowo zjednoczą się z obchodami jubileuszowymi Roku św. Franciszka, ofiarując Bogu Miłosierdnemu swoje modlitwy, bóle i cierpienia życia.

Aby tak wielka możliwość osiągnięcia łaski Bożej przez Moc Kluczy Kościoła mogła być łatwiej urzeczywistniona, Penitencjaria stanowczo prosi wszystkich kapłanów, zakonnych i diecezjalnych, posiadających odpowiednie uprawnienia, aby z gotowością, wielkodusznie i miłosiernie oddali się do dyspozycji wiernych dla sprawowania sakramentu pokuty i pojednania.

Niniejszy Dekret jest ważny na czas Roku św. Franciszka, pomimo wszelkich przeciwnych rozporządzeń.

Dano w Rzymie, w siedzibie Penitencjarii Apostolskiej, dnia 10 stycznia 2026 roku, w wigilię Święta Chrztu Pańskiego



Podsumowanie roku 2025

w parafii pw. Niepokalanego Serca Maryi i św. Franciszka w Lublinie

WSTĘP

Kochani Bracia i Siostry! Zakończyliśmy wizytę duszpasterską, która w tym roku przebiegała całkowicie w scenerii zimowej, śnieżnej i mroźnej. Mimo wszystko dotarliśmy do ok. 2200 domów, to jest prawie 200 odwiedzin więcej niż rok temu. W sumie chodziło nas 12 braci. Zajęło nam to 19 dni. Dlatego też, na samym początku chcę serdecznie podziękować moim Braciom ze wspólnoty, na ręce br. Pawła, gwardiana, za pełną dyspozycyjność w tym czasie kołędowania. Spotykaliśmy się z Wami na krótkiej modlitwie i rozmowie, aby udzielić Wam błogosławieństwa na nowy rok. Dziękujemy Wam za te wszystkie spotkania, za Wasze otwarte drzwi i serca, za dobre słowa, poczęstunki, za ofiary składane na potrzeby kościoła i klasztoru, za dzielenie się z nami swoimi radościami i smutkami, i przede wszystkim za poświęcony nam czas. Ja ze swojej strony jestem pełen wdzięczności Panu Bogu za ten czas posługi proboszcza na Poczekajce kolejny rok – a to już osiem – i jestem także pełen uznania wobec Was, i bardzo serdecznie Wam dziękuję za to, że jesteście, za wszelkie dobro, za każdy gest życzliwości z Waszej strony.

PRZYPATRZCIĘ SIĘ, BRACIA, POWOŁANIU WASZEMU

Usłyszeliśmy dzisiaj w drugim czytaniu słowa św. Pawła: *Przypatrzcie się bracia powołaniu waszemu* (1 Kor 1, 26). Pozwólcie, Kochani, że przez chwilę cofnę się do minionego roku 2025, który w Kościele katolickim był ogłoszony przez papieża Franciszka jako Rok Jubileuszowy, liczony od narodzin Jezusa Chrystusa. Treścią przewodnią tego roku były słowa z Listu do Rzymian: *Nadzieja zawieść nie może, bo miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany* (Rz 5, 5).

Dar nadziei towarzyszy nam od chwili chrztu św. i jest darem Ducha Świętego. Jak wielki jest to dar, możemy nieustannie doświadczać w swoim życiu, kiedy spotykają nas przeróżne trudności. Potrzebujemy nadziei jak „spękana, zeschnięta ziemia wody” i jak skamieniałe ludzkie serce potrzebuje łaski Boga. Potrzebujemy nadziei w świecie, w którym żyjemy. W świecie, który jest rozdarty, w którym brakuje wrażliwości serca – jak napisał papież Franciszek w swojej ostatniej przed śmiercią encyklice o Sercu Jezusa *Dilexit nos* (*Umiłował nas*): *Człowiek współczesny czuje się zagubiony, roz-*

darty, jakby pozbawiony wewnętrznej zasady, która tworzyłaby jedność i harmonię jego istnienia i działania. Niestety bardzo rozpowszechnione są wzorce zachowań, które przyznają przesadne znaczenie sferze racjonalno-technicznej lub – przeciwnie – sferze instynktów. Brakuje serca. W tym świecie brakuje serca.

Mogliśmy w tym minionym roku jubileuszowym obserwować, jak Duch Święty na nowo rozpala nadzieję wierzących, dając Kościołowi nowego papieża. Kolejny następca św. Piotra został wybrany 8 maja 2025 roku, w Uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, Patrona Polski. Mówi się, że został wybrany na trudne czasy. Pamiętamy pierwsze słowa nowego Papieża zaraz po wyborze: *Niech pokój będzie z wami wszystkimi, najdrożsi bracia i siostry. Takie było pozdrowienie Chrystusa zmartwychwstałego, Dobrego Pasterza, który oddał życie za Bożą owczarnię. Ja także chciałbym, by to pozdrowienie pokoju dotarło do naszych serc, dotarło do waszych rodzin, do wszystkich ludzi, gdziekolwiek się znajdują, do wszystkich ludów, do całej ziemi. Pokój wam!* Takimi słowami rozpoczął swój pontyfikat nowy Papież, Leon XIV.

Kiedy 1 stycznia rozpoczynamy nowy rok kalendarzowy, w Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki, zawsze słyszymy w liturgii słowa błogosławieństwa z Księgi Liczb: *Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem* (Lb 6, 24-27). Te same słowa błogosławieństwa przekazywał św. Franciszek swoim braciom, a bratu Leonowi zapisał na małej karteczce, która do dzisiaj jest przechowywana jako relikwia w Sacro Convento w Asyżu. Czas wizyty duszpasterskiej to czas zanoszenia tego błogosławieństwa do Waszych domów, które mają być małymi wspólnotami wiary, nadziei i miłości. Chcieliśmy i chcemy się z Wami dzielić tym błogosławieństwem Pana, abyście nie tracili nadziei w tym świecie, w jakim żyjemy obecnie.

Prawdą jest to, że często nasze domy nie są już pełne życia, nie są pełne domowników, brakuje dzieci i młodzieży, wyludniły się piętrowe domy, opustoszały pokoje w mieszkaniach, w blokach zamieszkałi ludzie obcy, nie ma z nimi sąsiedzkich relacji, często są to ludzie niewierzący lub wyznawcy innych religii, mieszkania są wynajmowane na stancje, nie ma wtedy więzi pomiędzy mieszkańcami. I to jest w jakiś sposób smutny obraz tej rzeczywistości, w jakiej jesteśmy. Próbowaliśmy to trochę ukazać w minionym roku, kiedy jako parafia mieliśmy nasze małe, wewnętrzne jubileusze: 25-lecie poświęcenia nowego kościoła i 75-lecie istnienia parafii Niepokalanego Serca Maryi i św. Franciszka. Dzięki pracy redakcji „Zwiastuna” – której gorąco dziękuję za tak wytrwałą i bezinteresowną pracę – mogliśmy tej historii trochę dotknąć w jubileuszowym 194. numerze naszego pisma i przypomnieć sobie, jak powstawał kościół na Poczekajce, ten ze stali i cementu oraz ten z żywych serc ludzkich, mocno zaangażowanych w tworzenie wspólnoty. Wielu z Was pamięta jeszcze pierwsze „Pasterki” w nowym kościele, gdzie szczęściem było dostać się do środka, bo część ludzi stała na zewnątrz, gdyż kościół był tak wypełniony po brzegi, że nie dało rady wejść do środka. Dzisiaj co prawda mamy dwie „Pasterki” i wierni z obu tych „Pasterek” też pewnie by się nie zmieścili w kościele na jednej Mszy św., ale fakt jest faktem, że parafia z roku na rok się zmniejsza. Z danych otrzymanych z urzędu ewidencji ludności wynika, że na terenie parafii na koniec roku 2024 mieszkało 11 579 osób. Z tej liczby do końca nie wiemy, ilu jest katolików, ale na pewno nie więcej niż 80 %, czyli jakieś 9 000, a wydaje się, że to i tak zawyżona liczba.

Dramatyczne są chociażby statystyki jeśli chodzi o urodzenia dzieci i chrzty. W latach 80-tych, tych szczytowych, kiedy Poczekaj-



12 I 2025 PARAFIALNE KOLĘDOWANIE NA POCZEKAJCE



13 IV 2025 NIEDZIELA PALMOWA

ka najbardziej się rozrastała, było chrzczonych w tej parafii pomiędzy 500 a 600 dzieci w ciągu roku. Teraz, w minionym roku 2025 zostało ochrzczonych w naszej parafii zaledwie 62 dzieci, z czego, ściśle rzecz biorąc, z naszej parafii tylko 29, czyli nawet mniej niż połowa, reszta spoza parafii. Zmarło z naszej parafii w minionym roku 133 wiernych. Gdy sobie uświadomię, że w czasie mojej prawie 8-letniej posługi na Poczekajce zmarło już w parafii ponad 1100 osób, to sobie wyobraźcie, jak się mogą czuć jako proboszcz, kiedy trzy razy częściej odprawiamy pogrzeby, niż udzielamy sakramentu chrztu. Częściej patrzę na śmierć, smutek, żalobę i płacz, niż na radość rodziców, których dziecko rodzi się z wody i z Ducha dla królestwa Bożego. Dlatego również potrzebuję mocnego daru nadziei i ufności, że mimo wszystko Pan nasz Jezus Chrystus jest z nami i ma wobec nas dobre zamiary, że przychodzi nam z pomocą, kiedy sami jesteśmy bezsilni i bezradni, a umieralność jest dużo większa niż narodziny.

Moi Drodzy, będąc jeszcze przy statystykach, dodam, że ślubów w minionym roku było 27 – też duży spadek, a do bierzmowania przystąpiło w dwóch grupach 91

młodych: 51 osób w grupie parafialnej i 40 w grupie tzw. *post cresima*, którą przygotowują małżeństwa z Drogi Neokatechumenalnej. Chwała Panu za tych młodych, którzy idą pod prąd tego świata za Chrystusem, którzy nie porzucają sakramentów, nie opuszczają wspólnoty Kościoła. Gorzej jest z uczestnictwem młodzieży w lekcjach religii, ale tutaj, jak wiemy, niestety przyczynia się do tego chory system edukacji, który nie zachęca, tylko zniechęca młodych do uczestnictwa w katechezie szkolnej. I często sami rodzice są bezradni wobec swoich dzieci, które w tej sytuacji nie chcą chodzić na religię. Ale trzeba mocno podkreślić, że misja przekazywania wiary młodemu pokoleniu jest przede wszystkim zadaniem rodziców i rodziny, czyli domu rodzinnego. Katecheza szkolna i kościelna ma pomagać, ma towarzyszyć, ma doprowadzać do sakramentów, ale nigdy nie zastąpi świadectwa żywej wiary rodziców. Każdy z nas na mocy sakramentu chrztu św. ma być „uczniem-misjonarzem”. Otrzymaliśmy dar łaski wiary od Pana, przekazujemy go dalej, bo z tego też będziemy zdawać rachunek przed Bogiem. Dlatego z całego serca dziękuję wszystkim rodzinom, mał-

żeństwom, ale też babciom i dziadkom, za świadectwo wiary, za troskę i modlitwę za młodych oraz za żywe uczestnictwo w tym procesie umacniania wiary młodego pokolenia. Jako wspólnota parafialna wszyscy jesteśmy za to odpowiedzialni, aby pomóc ludziom młodym w odnalezieniu drogi do Boga; aby mogli zaprzyjaźnić się na stałe z Jezusem i kroczyć drogą błogosławieństw. Dziękuję wszystkim dzieciom i młodzieży, którzy z takim zapałem i radością chcą służyć Bogu, czy to przy ołtarzu jako ministranci i lektorzy, czy śpiewem psalmów i pieśni w scholi, czy formacją w Ruchu Światło-Życie, w Odnowie w Duchu Świętym, w neokatechumenacie czy też w harcerstwie. Niech Duch Święty pomaga wszystkim młodym nieustannie podążać drogą wierności Jezusowi, drogą ku szczęściu wiecznemu.

BŁOGOSŁAWIENI UBODZY W DUCHU, ALBOWIEM DO NICH NALEŻY KRÓLESTWO NIEBIESKIE

Moi Drodzy! Dzisiaj Pan Jezus naucza nas o błogosławieństwach, które czynią człowieka wewnątrznie wolnym i szczęśliwym. A w całym słowie Bożym dzisiaj dużo słyszymy o wspólnocie, o wybranych przez Boga. Prorok Sofoniasz mówił: *zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny* (So 3, 12). Św. Paweł mówił do wspólnoty w Koryncie: *niewielu wśród was mędrców, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych* (1 Kor 1, 26). Natomiast w Ewangelii Pan Jezus mówi o ubogich, o smutnych, o pokornych, o pragnących sprawiedliwości, o miłosiernych, o ludziach czystego serca, o tych, którzy są zwiastunami pokoju, i o tych, którzy są prześladowani ze względu na Niego samego. A wszystko można by streścić w tym pierwszym błogosławieństwie Jezusa: *Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie* (Mt 5, 3).

Co roku podkreślam tę wspaniałą, wielką różnorodność, która cechuje Poczekajkę. Jedni służą tej wspólnocie swoją pokorną pracą w kościele, drudzy cichą modlitwą, inni znoszą cierpliwie swoje słabości, inni ofiarują Bogu swoje cierpienia i łączą je z Chrystusem na Krzyżu, niektórzy zabiegają o prawdę i sprawiedliwość, inni udzielają się w czynach miłosierdzia na różny sposób, a jeszcze inni troszczą się o byt materialny wspólnoty, wspierają potrzeby kościoła jak tylko mogą swoimi ciężko zarobionymi pieniędzmi, pomagają swoją hojnością. I są to zarówno osoby z parafii, jak i spoza parafii, stając się naszymi przyjacielami i naszymi dobrodziejami. Składam Wam wszystkim, Kochani, wielkie wyrazy podziękowania z obietnicą modlitwy i Mszy św. sprawowanych za naszych dobrodziejów. Jeszcze pewnie



19 VI 2025 DESZCZOWE BOŻE CIAŁO



6 IX 2025 PIELGRZYMKA DO WĄWOLNICY

w sposób niedoskonały, ale na pewno realny, jesteście twarzą tych ewangelicznych błogosławieństw Jezusa, w których odbija się Oblicze Kościoła.

W sposób szczególnie dziękuję wszystkim grupom i wspólnotom z Poczekajki, konkretnym twarzom, konkretnym osobom, bardzo oddanym Bogu i wspólnocie Kościoła. Wszystkim Wam z serca dziękuję za to, że jesteście, że tworzycie Poczekajkę, że dzięki Wam ten Kościół jest żywy, że duchowo się nie zestarzał, że wciąż podejmuje walkę ze złem, z grzechem, że adoruje Jezusa, że słucha słowa Bożego, że przychodzi do źródła życia duchowego, którym są sakramenty Kościoła, a szczególnie Eucharystia – źródło i szczyt naszego życia chrześcijańskiego. Życzę Wam wszystkim odważnego wchodzenia na drogę Ośmiu Błogosławieństw.

ROK ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

Kochani, w tym roku, jak już wiecie, obchodzimy szczególnie Jubileusz 800-lecia śmierci św. Franciszka. Zgodnie z dekretem papieża Leona XIV możemy codziennie w naszym franciszkańsko-kapucyńskim kościele otrzymać dar odpustu, który – po

spełnieniu zwykłych warunków – można ofiarować za siebie samego lub za zmarłych. Dekret jest umieszczony do zapoznania na internetowej stronie parafii a także w niniejszym „Zwiastunie” na str. 4. Jest to wielki dar dla nas, dlatego gorąco zachęcam do korzystania z tego bogatego duchowego skarbu Kościoła, do którego uzyskaliśmy dostęp w czasie tego szczególnego jubileuszu franciszkańskiego.

W Uroczystość św. Franciszka będziemy przeżywać wizytację kanoniczną, którą biskup przeprowadza co 6 lat w parafii. Abp Stanisław Budzik wyznaczył do tej wizytacji bpa Adama Baba. Zaprosiłem bpa Adama i jesteśmy już umówieni na 4 października, na odpust św. Franciszka, abyśmy razem przeżywali te uroczystości w związku z rokiem jubileuszowym, z wizytacją pasterską i odpustem św. Franciszka.

Papież Leon XIV w związku z Rokiem św. Franciszka skierował do wszystkich franciszkanów krótkie orędzie, w którym czytamy: *Na początku swojego życia ewangelicznego św. Franciszek usłyszał wezwanie: „Pan objawił mi, abyśmy używali pozdrowienia: niech Pan obdarzy was pokojem”. Tyimi prostymi słowami*



4 X 2025 ODPUST ŚWIĘTEGO FRANCISZKA



14 VI 2025 RODZINNY FESTYN PARAFIALNY

przekazuje swoim Braciom i każdemu wierzącemu wewnętrzne zadziwienie, jakie Ewangelia wniosła do jego życia: pokój jest sumą wszystkich dóbr Bożych, darem, który zstępuje z góry. Jakże żłudne byłoby myślenie, że można go zbudować wyłącznie ludzkimi siłami! A jednak jest to dar czynny, który należy przyjmować i przeżywać każdego dnia (...). W dzisiejszych czasach, naznaczonych wieloma wojnami, które wydają się nie mieć końca, a także wewnętrznymi i społecznymi podziałami, które powodują nieufność i strach – św. Franciszek ciągle przemawia. Nie dlatego, że oferuje rozwiązania techniczne, ale dlatego, że jego życie wskazuje autentyczne źródło pokoju.

Niech więc w tym roku patronuje nam w sposób szczególnie Święty Brat Franciszek, ten ubogi i pokorny Sługa Boży „niosący światu pokój i radość”. Niech i nam wyprasza u Boga Najwyższego dar radości i pokoju na te trudne czasy niepokoju i lęku, które ogarniają świat w obliczu toczonych wojen, kłamliwych ideologii i neopogańskiej cywilizacji. Prosimy św. Franciszka o błogosławieństwo dla naszych rodzin i dla całej naszej wspólnoty parafialnej.

ZAKOŃCZENIE

Sprawy remontowo-budowlane, które zostały wykonane w minionym roku 2025 wyglądają następująco:

Sala muzyczna (malowanie, zakup nowych krzeseł, wykonanie szafy) – koszt 15 500 zł

Kaplica Franciszkańskiego Zakonu Świeckich (całkowicie nowe przemalowanie kaplicy, położenie nowej wykładziny, wymiana grzejników) – koszt 6 960 zł

Odmalowanie wnęk kościoła na zewnątrz od strony ogrodu – koszt 3 200 zł

Wymiana płytek gresowych w wejściu do kościoła od strony ogrodu – koszt 14 000 zł

Wymiana drzwi energooszczędnych przy kancelarii – koszt 15 990 zł

Projekt techniczny i budowlany na przygotowanie parkingu – koszt 42 000 zł

Zostało również wykonanych sporo prac remontowo-budowlanych przy tzw. „starym kościele”, które zostały pokryte w całości ze środków własnych Braci ze wspólnot Drogi Neokatechumenalnej, za co im z całego serca dziękuję.

W tym roku planowane są prace budowlane związane z wykonaniem parkingu za

Grupy i wspólnoty działające na Poczekajce:

- Stowarzyszenie Przyjaciół Parafii „Poczekajka”
- Franciszkański Zakon Świeckich (FZŚ)
- Żywy Różaniec
- Ruch Światło-Życie: Oaza Dzieci Bożych, Oaza Nowej Drogi, Oaza Nowego Życia
- Ruch Światło-Życie: Kręgi Kościoła Domowego
- Odnowa w Duchu Świętym „Miłosierny Samarytanin”
- Wspólnota Najświętszego Imienia Jezus (IHS)
- Wspólnoty Drogi Neokatechumenalnej
- Grupa Modlitwy św. Rity
- Grupa Modlitwy o. Pio
- Rodzina Serca Miłości Ukrzyżowanej (RSMU)
- Grupa Modlitwy Dzieci Fatimskich
- Ministranci
- Lektorzy
- Szafarze Komunii św.
- Schola „Barka”
- Schola „Tobie śpiewam”
- Legion Maryi
- Duszpasterstwo Absolwentów (DA)
- Koło Fotograficzne
- Klub Seniora
- Biuro Radia Maryja
- ZHR
- Zuchy
- Anonimowi Alkoholicy (AA)

tw. „starym kościołem”. Wszystkie pozwolenia i projekty zostały zatwierdzone. Jak tylko warunki atmosferyczne pozwolą, to prace ruszą na wiosnę. Będziemy o tym na bieżąco informować.

Dziękuję Panu Bogu za miniony rok i dziękuję serdecznie Wam wszystkim, Kochani Parafianie, Drodzy Sympatycy Poczekajki, Przyjaciele i Dobrodzieje. Dziękuję gorąco Stowarzyszeniu Przyjaciół Parafii „Poczekajka” za wszystkie działania integrujące parafię, za tak wiele wydarzeń zorganizowanych w minionym roku, dziękuję wspólnotom, grupom, Radzie Parafialnej. Bóg zapłać wszystkim! Niech Pan obdarzy Was pokojem! Amen.

br. Mirosław Ferenc, proboszcz
Zdjęcia: Małgorzata Grzenia

XIII PIELGRZYMKA WIELKOPOSTNA

do kościołów stacyjnych Lublina
18 II – 29 III 2026 r.

Zapraszamy do udziału w XIII Pielgrzymce Wielkopostnej po kościołach stacyjnych Lublina. Przez czterdzieści dni udajemy się na poranną Mszę św. codziennie do innego kościoła. W pielgrzymce może wziąć udział każdy, można również dołączyć w czasie trwania peregrynacji.

W naszych modlitwach pamiętamy o zmarłych pątnikach: Krystynie Franczak, Andrzej Gilu, Edmundzie Prokopińskim, Janinie Nejkauf, Izabeli Stachurskiej, Annie Daniel.

W związku z prośbą osób, które pracują i nie mają możliwości uczestniczenia w pielgrzymce w godzinach rannych, podajemy również godziny wieczornych Mszy św. w kościołach stacyjnych. W Niedzielę Palmową spotykamy się wszyscy o godz. 8.30 na Mszy św. w intencji pielgrzymów i ich rodzin. Po zakończeniu Mszy św., 10 min. po błogosławieństwie, ustawiamy się na schodach archikatedry do wspólnej fotografii.

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w pielgrzymce! Niech to będzie nasze świadectwo wiary w Syna Bożego. Niech to będzie czas szczególnej modlitwy, nawrócenia i nowego życia z Chrystusem oraz przygotowania do świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Pokój i Dobro!
Anna Pasek

KOŚCIOŁY STACYJNE LUBLINA

1) 18 II, Środa Popielcowa, godz. 6.30 i 18.00 – par. pw. **Niepokalanego Serca Maryi i św. Franciszka**, al. Kraśnicka 76. Msza św. w intencji pielgrzymów i ich rodzin: 6.30

2) 19 II, czwartek, godz. 7.00 i 18.00 – par. pw. **bl. Piotra Jerzego Frassatiego**, ul. Skierki 12. Msza św. w intencji pielgrzymów i ich rodzin: 7.00

3) 20 II, piątek, godz. 7.00 i 18.00 – par. pw. **św. Stanisława BM**, ul. Zbożowa 75

4) 21 II, sobota, godz. 7.00 i 18.00 – par. pw. **Matki Bożej Różańcowej** (sanktuarium MB Łatyczowskiej), ul. Bursztynowa 20

5) 22 II, niedziela, godz. 8.00 – par. pw. **Trójcy Świętej**, ul. Nałęczowska 94

6) 23 II, poniedziałek, godz. 7.00 i 18.00 – kościół pw. **św. Piotra Apostoła**, ul. Królewska 9

7) 24 II, wtorek, godz. 6.45 i 19.00 – kościół pw. **Świętego Krzyża** (KUL), al. Raclawickie

8) 25 II, środa, godz. 7.00 i 18.00 – par. pw. **św. Agnieszki**, ul. Kalinowszczyzna 62

9) 26 II, czwartek, godz. 7.00 i 18.00 – par. pw. **św. Michała Archanioła**, ul. Fabryczna 19

10) 27 II, piątek, godz. 7.00 i 18.00 – par. pw. **św. Jadwigi Królowej**, ul. Koncertowa 15

11) 28 II, sobota, godz. 7.00 i 18.00 – par. pw. **św. Alberta Chmielowskiego**, ul. Willowa

12) 1 III, niedziela, godz. 8.00 – par. pw. **św. Andrzeja Boboli**, ul. Paderewskiego

13) 2 III, poniedziałek, godz. 7.30 i 18.00 – par. pw. **Przemienienia Pańskiego**, ul. Nadbystrzycka 40

14) 3 III, wtorek, godz. 7.30 i 19.00 – kościół pw. **Niepokalanego Poczęcia NMP**, ul. Staszica 16

15) 4 III, środa, godz. 7.00 i 18.00 – par. pw. **Matki Bożej Fatimskiej**, ul. Tuwima 5

16) 5 III, czwartek, godz. 7.00 i 18.00 – par. pw. **Niepokalanego Poczęcia NMP**, ul. Bazylianówka 85

17) 6 III, piątek, godz. 7.00 i 18.00 – par. pw. **Niepokalanego Poczęcia NMP** (garnizonowy), al. Raclawickie

18) 7 III, sobota, godz. 7.00 i 18.00 – par. pw. **św. Mikołaja**, ul. ks. M. Słowikowskiego 1

19) 8 III, niedziela, godz. 7.30 – par. pw. **bl. bpa Władysława Goralą**, ul. ks. J. Popiełuszki

20) 9 III, poniedziałek, godz. 7.00 i 18.00 – kościół pw. **Świętych Piotra i Pawła** (kapucyni), Krakowskie Przedmieście 42

21) 10 III, wtorek, godz. 7.00 i 18.00 – kościół pw. **Matki Bożej Zwycięskiej** (pobrygidkowski), ul. Narutowicza 6

22) 11 III, środa, godz. 7.00 i 18.00 – par. pw. **św. Urszuli Ledóchowskiej**, ul. Roztocze 1

23) 12 III, czwartek, godz. 7.00 i 18.00 – par. pw. **św. Jana Kantego**, ul. Beryłowa 9

24) 13 III, piątek, godz. 7.00 i 18.00 – par. pw. **Miłosierdzia Bożego**, ul. Nalkowskich

25) 14 III, sobota, godz. 7.00 i 18.00 – par. pw. **św. Antoniego**, ul. Kasztanowa 1

26) 15 III, niedziela, godz. 11.30 – kościół pw. **Przemienienia Pańskiego** (seminaryjny), ul. Prymasa Wyszyńskiego 6

27) 16 III, poniedziałek, godz. 7.00 i 18.00 – par. pw. **Świętej Rodziny** (sanktuarium Świętej Rodziny), ul. Jana Pawła II 11

28) 17 III, wtorek, godz. 7.00 i 18.00 – par. pw. **św. Maksymiliana Kolbego**, Droga Męczenników Majdanka 27

29) 18 III, środa, godz. 7.00 i 18.00 – par. pw. **Chrystusa Króla**, ul. Ponikwoda 32

30) 19 III, czwartek, godz. 7.00 i 18.00 – par. pw. **św. Józefa**, ul. Filaretów

31) 20 III, piątek, godz. 7.00 i 18.00 – par. pw. **Najświętszego Serca Jezusowego**, ul. Kunickiego 130

32) 21 III, sobota, godz. 7.00 i 18.00 – par. pw. **Matki Bożej Wspomożenia Wiernych**, ul. Kalinowszczyzna 3

33) 22 III, niedziela, godz. 7.30 – kościół pw. **św. Stanisława BM** (dominikanie), ul. Złota 9

34) 23 III, poniedziałek, godz. 18.00 – kościół pw. **św. Eliasza** (szpital), ul. Biernackiego

35) 24 III, wtorek, godz. 7.30 i 18.00 – par. pw. **św. Jakuba Apostoła**, Głusk 145 (dojazd linią 3 i 73)

36) 25 III, środa, godz. 7.00 i 18.00 – par. pw. **Matki Bożej Nieustającej Pomocy**, ul. Milenijna 7

37) 26 III, czwartek, godz. 7.00 i 18.00 – par. pw. **św. Jana Pawła II**, ul. Fulmana 9

38) 27 III, piątek, godz. 7.00 i 17.00 – kościół pw. **Świętego Ducha**, Krakowskie Przedmieście 1

39) 28 III, sobota, godz. 8.00 i 18.00 – par. pw. **św. Teresy od Dzieciątka Jezus**, ul. Krochmalna 47

40) 29 III, Niedziela Palmowa, godz. 8.30 – par. pw. **św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty** (archikatedra). Msza św. w intencji pielgrzymów i ich rodzin.

Paczuszka dotarła do maluszka

W minionym roku już po raz trzeci nasza parafia włączyła się w akcję „Paczuszka dla maluszka”. Tym razem naszym beneficjentem zostały placówki prowadzone przez Zgromadzenie Sióstr Benedyktynek Misjonarek w Puławach przy ul. Kowalskiego 3. Parafianie z Poczekajki, jak zawsze otwarci na potrzeby bliźnich, przekazali 67 paczek. Koordynatorami akcji byli państwo Bronisława i Krzysztof Głogowscy, którzy 17 stycznia br. dostarczyli ofiarowane paczki do Puław.



Podjechaliśmy pod duży budynek, na którym widnieją trzy tabliczki: Ośrodek Wychowawczy im. S. Klary Staszczak, Ośrodek Rewalidacyjno-Wychowawczy oraz Szkoła Przystosowująca do Pracy, a to wszystko zebrane w całość przez Fundację Benedyktyński Zakątek. Siostra Hildegarda przywitała nas serdecznie, oprowadziła po domu, a potem przy kawie i ciastku opowiedziała o swojej pracy.



Niedawno obchodziliśmy 80-lecie pobytu naszych sióstr w Puławach – zauważyła s. Hildegarda. – Zaczynałyśmy w budynku przy ulicy Czartoryskich, gdzie pod opieką miałyśmy dzieci z lekką niepełnosprawnością intelektualną. Ponieważ potrzeby rosły, powstał pomysł wybudowania nowego ośrodka z internatem.

W Specjalnym Ośrodku Wychowawczym im. S. Klary Staszczak, który prowadzimy od 1961 roku, podopieczni – chłop-

cy i dziewczęta w wieku od 7 do 24 lat – mieszkają od poniedziałku do piątku. Część z nich kształci się w naszym ośrodku, część uczęszcza do szkoły integracyjnej (Integracyjna Szkoła Branżowa I stopnia w Puławach), a na weekendy jadą do domu. Zadaniem tego Ośrodka jest wspomaganie rozwoju dzieci i młodzieży w zakresie oddziaływań opiekuńczo-wychowawczych, profilaktycznych, rewalidacyjnych, edukacyjnych oraz przygotowanie ich do sa-



PAŃSTWO GŁOGOWSCY Z S. HILDEGARDĄ I PACZKI PRZYWIEZIONE Z POCZEKAJKI. FOT. MAŁGORZATA GRZENIA

modzielnego udziału w życiu społecznym w integracji ze środowiskiem.

Osiem lat temu powstał Ośrodek Rewalidacyjno-Wychowawczy. Jest to miejsce pobytu dla dzieci z niepełnosprawnościami ze sprzężeniami. Aby odciążać rodziców, sprawujemy opiekę nad dziećmi codziennie w godz. 7.30-16.30. Aktualnie mamy dziewięć grup po 5-6 osób, dla których prowadzone są zajęcia edukacyjno-terapeutyczne, rewalidacyjno-wychowawcze (w tym specjalistyczne terapie z neurologopedą, psychologiem, fizjoterapeutą oraz terapeutą integracji sensorycznej), poza tym pomoc psychologiczno-pedagogiczna, muzykoterapia, felinoterapia, dogoterapia oraz zajęcia opiekuńczo-wychowawcze.

1 września 2016 roku swoją działalność rozpoczęła Niepubliczna Szkoła Specjalna Przystosowująca do Pracy. Tu swoje miejsce znajduje młodzież z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym, także ze sprzężeniami. Aktualnie mamy cztery klasy po 5-6 osób, które przede wszystkim uczymy życia, samodzielności, umiejętności radzenia sobie w zwykłych codziennych czynnościach. Głównym bowiem celem tej szkoły jest przygotowanie uczniów do pełnienia różnych ról społecznych i aktywnego dorosłego życia. W szkole działa koło teatralne „Aktorzy Amatorzy” a także zespół muzyczny „Rozśpiewany Zakątek”.

W naszym ośrodku jest też prowadzona rehabilitacja osób 25 plus. Przychodzą tu dorośli niepełnosprawni intelektualnie, którzy malują, wykonują ceramikę, rzeźbę, i to może być dla nich w przyszłości źródłem dochodu.

We wszystkich tych placówkach łącznie pracuje 6 siostr i około 50 pracowników świeckich, a w zajęciach uczestniczy ponad 110 osób.

Nie jest to łatwe zadanie – przyznaje s. Hildegarda – ale ja lubię być z tymi dziećmi. Nie jest to łatwa praca, ponieważ niesie ze sobą duże obciążenie psychiczne, nie wiadomo, co danego dnia się wydarzy. Ale jest to piękna praca! Zwyczajny człowiek często nie dostrzega radości dnia powszedniego, a nasze dzieci pokazują i uczą nas, że można się cieszyć z prostej, zwyczajnej rzeczy. Kiedy zaczynałam tutaj pracę, myślałam, co ja nie zwojuję... Ale szybko przekonałam się, że czasem największym osiągnięciem będzie to, że nauczę mojego 22-letniego podopiecznego wiązać buty (na razie wiąże tylko supeł, ale i to jest duży sukces!). Dla każdego dziecka trzeba znaleźć odpowiednie zajęcie i do każdego trzeba podchodzić indywidualnie. Na przykład: wspólnie z uczestnikami zajęć przygotowaliśmy przed świętami pierniki. Babcia jednego z nich mówiła, że to niemożliwe, przecież on w domu nic nie robi. A jednak pięknie włączył się we wspólną pracę. Przygotowu-

PODZIĘKOWANIE
DLA

**PARAFII NIEPOKALANEGO SERCA
MARYI I ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU
W LUBLINIE – POCZEKAJKI**

ZA WSPARCIE PODOPIECZNYCH
FUNDACJI BENEDYKTYŃSKI ZAKĄTEK,
WYCHOWANKÓW OŚRODKA
REWALIDACYJNO-WYCHOWAWCZEGO
ORAZ UCZNIÓW SZKOŁY
PRZYSPOSABIAJĄCEJ DO PRACY
W AKCJI

PACZUSZKA DLA MALUSZKA

Angelika Tomasiak
Prezes Fundacji

s. Anuarita Ewa Tutka
Dyrektor ORW i SPDP
w Puławach

Fundacja
Benedyktynski Zakątek

Puławy, styczeń 2026

jemy z dziećmi Jasełka – to daje ogromną radość dzieciom, ale i nam, opiekunom, kiedy widzimy sprawczość naszych podopiecznych. Kiedyś występował u nas zespół Gospel Rain z Lublina, a przed nim zaprezentował się nasz „Rozśpiewany Zakątek” – czuli się jak gwiazdy, ogromnie się cieszyli, że mogą wystąpić na prawdziwej scenie w Domu Kultury. Wszystkie tego typu działania powodują, że nasze dzieci wchodzą w społeczeństwo, że nie pozostają poza nawiasem.

W imieniu wszystkich podopiecznych serdecznie dziękuję za przekazane paczki. Dary, które otrzymaliśmy, będą cennym wsparciem i dla dzieci, i dla ich rodzin.



Państwo Bronisława i Krzysztof Głogowscy – koordynatorzy akcji – są od wielu lat członkami Domowego Kościoła, a w ramach tej wspólnoty uczestniczą w diakonii życia, która podejmuje różne działa-

nia związane z obroną życia. Przez kilka lat prowadzili w swoim domu Pogotowie Rodzinne (pisaliśmy o tym w „Zwiastunie” nr 21/2007). Pomysł włączenia się w akcję „Paczuszka dla maluszka” powstał po wizycie w naszej parafii ks. Tomasza Kotlarczyka z Fundacji Małych Stópek.

Z roku na rok – podkreślają p. Głogowscy – jest więcej paczek przygotowywanych na Poczekajce. Pragniemy podziękować parafianom za piękne zaangażowanie w to dzieło. Z wdzięcznością zwracamy się również do Sióstr. Dziękujemy Wam za to, co robicie, za Waszą miłość do dzieci i obecność. Trwajcie na stanowisku! Jesteście bardzo potrzebne! Będziemy się za Was modlić. Również parafian z Poczekajki prosimy o modlitwę za siostry, za dzieci i za ich rodziny. A siostry prosimy o modlitwę za naszą Poczekajkę.

Opracowanie:
Małgorzata Grzenia

Krzywdy cierpliwie znosić

Adwentowy dzień skupienia Grupy Modlitwy Ojca Pio

6 grudnia 2025 roku odbył się na Poczekajce adwentowy dzień skupienia Grupy Modlitwy Ojca Pio. Jego uczestnikami byli członkowie i sympatycy Grup Modlitwy Świętego Ojca Pio z Poczekajki, z parafii św. Urszuli Ledóchowskiej, św. Józefa, z kapucyńskiego kościoła przy Krakowskim Przedmieściu w Lublinie, z parafii w Zwoleniu, Rudniku oraz Poniatowej, której przewodniczył ks. Piotr Grzeszczuk.

Spotkanie modlitewne odbyło się w pięknie odnowionej sali FZŚ. Tematem dnia było rozważanie kolejnego uczynku względem duszy: krzywdy cierpliwie znosić.

Na początku o. Andrzej Derdziuk powitał zgromadzonych, którzy przedstawili swoje oczekiwania i intencje przyniesione na spotkanie. Po wspólnej modlitwie o. Andrzej wygłosił konferencję, a po niej przez godzinę trwała adoracja Najświętszego Sakramentu. W tym czasie można było skorzystać z sakramentu pojednania.

Rozważanie obejmowało następujące aspekty: co to są urazy, jak je przeżywamy; co na ten temat mówi Stary Testament, a co Nowy; aspekt antropologiczny, czyli jakie kroki w procesie znoszenia krzywd można zastosować.

Istnieją różnego rodzaju krzywdy: prawdziwe (gdy np. ktoś kogoś okradł czy poniżył) i krzywdy domniemane (gdy ktoś sobie coś wymyślił), mogą być krzywdy materialne (np. potrącenie na przejściu dla pieszych) i słowne (gdy ktoś kogoś obśmiewa, wyżywa się na kimś).

Gdy krzywda głębiej wchodzi w człowieka, staje się urazą, a to prowadzi do negatywnych myśli zarówno o sobie, jak i o osobie, która nas skrzywdziła. W głowie bezwiednie pojawiają się myśli zlorzeczające, a czasem nawet prowadzące do zemsty.

Warto zauważyć, że kiedy doznajemy krzywd, negatywne emocje zaburzają rzeczywistość. W takich sytuacjach do doznawanych uraz i krzywd należy podchodzić z empatią. Ważne jest, żebyśmy poznawali swoje reakcje, wówczas będziemy rozumieć reakcje innych.

W Starym Testamencie Bóg pokazuje surową sprawiedliwość, a jednocześnie mówi o prawdzie, sądzie i karze. Jeżeli człowiek sam wymierza sprawiedliwość, wówczas Bóg nie jest mu potrzebny.

W Nowym Testamencie przebaczenie win jest zasadą ustanowioną przez Boga. Św. Faustyna pisała w *Dzienniczku*: *kto umie przebaczać gotuje sobie wiele łask od Boga* (Dz. 390). Przebaczenie dokonuje się we wnętrzu ludzkiego serca. Przebaczyć – to zadbać o swoje zbawienie. Pojednanie jest procesem. Nie ze wszystkimi daje się pojednać, ale przebaczyć należy każdemu.

Można wyróżnić następujące etapy przebaczenia: konfrontacja z bólem (nie udawać, że nic się nie stało, ale modlić się i oddać ból Bogu); dopuścić do siebie złość, by gniew jej nie przerósł; starać się zrozumieć, co naprawdę się wydarzyło; podjąć przebaczenie, uwolnić się spod władzy krzywdziciela; podjąć działanie, reagować na zło, krzywdy ujawniać i ukarać; wynagradzanie – znaleźć harmonię

między cierpliwym znoszeniem krzywd a ich zastopowaniem. Prośmy Boga o moc, siłę i łaskę z wysoka.

Po adoracji Najświętszego Sakramentu uczestniczyliśmy w koncelebrowanej Mszy świętej. Ojciec Andrzej wygłosił homilię, w której nawiązał do czytań mszalnych z soboty (Iz 30, 19-21. 23-26; Ps 147A (146), 1b-2. 3-4. 5-6; Mt 9, 35 – 10, 1. 5a. 6-8). W pierwszym czytaniu mamy zapowiedź czasów mesjańskich. Co się stanie, kiedy Bóg przyjdzie na ziemię, kiedy przyśle swojego Mesjasza, który ma odnowić oblicze tej ziemi. Słyszymy u proroka Izajasza zapowiedź, że *Pan dał chleb ucisku i wodę utrapienia (...). Twoje uszy usłyszą słowa rozlegające się za tobą: „To jest droga, idźcie nią!” (...). On zesle deszcz na zboże, którym obsiejiesz rolę, a pokarm z plonów ziemi będzie soczysty i pożywny. Twoje trzody będą się pasły w owym dniu na rozległych łąkach.* Bieda, która dokuczała ludziom przez całe wieki, zostanie zastąpiona obfitością. Dzisiejsza Ewangelia rozpoczyna się właśnie od tego, że *Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski, głosił Ewangelię, uzdrawiał.* Tym samym daje ludziom takie głębokie przekonanie, że coś się zmieniło, już nie jesteście w tej biedzie. Nie jesteście w tej sytuacji, z której nie ma wyjścia. Jest nadzieja, bo przyszedł ktoś, kto może zmienić ludzki los. Jezus chodził do różnych wsi i miejscowości, a tłum zewsząd przybywał. Jezus chce, aby Jego Ewangelia docierała do wszystkich ludzi, do każdego miejsca. Dlatego słyszymy: *Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście więc Pana żniwa, żeby*



UCZESTNICY DNIA SKUPIENIA W SALI FZŚ

wyprowadził robotników na swoje żniwo. Ta dobra nowina, to nie tylko informacja, ale przede wszystkim łaska, to działanie Boże, to przemiana serca, które zmieni oblicze ziemi. Dlatego Jezus, powołując apostołów, wyposaża ich w moc. Moc czynienia cudów, moc takiego działania, w którym oni zmieniają oblicze ziemi.

Także dzisiaj Jezus powołuje kapłanów i świeckich, którzy stając się Jego uczniami, mają szerzyć Ewangelię, mają szerzyć nie tylko słowo, ale i czyn. Jeśli uświadamiamy sobie, jaką misję miał Jezus, który czynił dobro, a spotkała Go krzywda, odrzucenie, a ostatecznie umarł na krzyżu, to musimy wiedzieć, że taką jest dzisiaj nasza rola. Możemy doznawać różnych krzywd, urazów i cierpienia. Jesteśmy zwykłymi ludźmi, ale często jest tak, że stajemy się ludźmi na celowniku, kiedy bez naszej winy, bez naszych prowokacji będziemy znosić krzywdy. Dzisiaj spełniają się słowa Pana Jezusa: *Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje.*

W kończącym się roku kościelnym warto przypomnieć jeszcze słowa z Ewangelii według św. Łukasza: *pięcioro będzie podzielonych w jednym domu (12, 52).* Jedni będą się sprzeciwiać drugim. To się dzieje dziś w naszych rodzinach. Jakże nasze rodziny są podzielone. Mamy stać się świadkami tego, co św. Paweł pisze w *Liście do Rzymian: zło dobrem zwyciężaj (12, 21).* Cierpliwie znosić krzywdy – to iść za Jezusem i z Nim nieść swój krzyż. Zło się szerzy i demon zawsze znajduje takich, którzy będą innych gnębić. Krzywdy trzeba przyjmować jako dopust Boży. Jeżeli mamy je znosić, to Pan podpowie, co mamy robić, przygotuje każdy krok. Trzeba ufać, że poprzez nie Pan chce nas czegoś nauczyć, ale gdy Mu ufamy, wiemy, że nas nie opuszcza, ale wspiera, jak śpiewamy w refrenie do psalmu: *Szczęśliwi uszyscy, co ufają Panu.*

Żyjemy w świecie, gdzie krzywda staje się biznesem, gdzie na cudzej krzywdzie ktoś robi karierę. My, ludzie wierzący, winniśmy żyć z poczuciem czystego sumienia, z pokorą w sercu i jeżeli w naszych sercach jest światło, wówczas chodzimy w świetle. Nie jest ważne, co ktoś o tobie mówi, ważne kim jesteś w oczach Boga. Prośmy o czyste serce i ufność.

Po Eucharystii udaliśmy się do refektarza, gdzie czekał na nas słynny kapucyński bigos i przygotowane pyszne ciasto.

Spotkanie zakończyło się wspólną Koronką do Miłosierdzia Bożego, po której uczestnicy dzielili się swoimi refleksjami na temat przeżytego dnia skupienia.

Anna Janecka

Zdjęcie z archiwum
Grupy Modlitwy Ojca Pio

Z ŻYCIA WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ PAŹDZIERNIK 2025 – STYCZEŃ 2026



Do wspólnoty Kościoła przez sakrament chrztu świętego zostali włączeni:

Zalewska Anita	Wójtowicz Dawid
Napiórkowski Antoni	Hałas Karol Henryk
Kalińska Alicja	Szczęch Bruno
Staniec Antoni	Andrys Natan Nikodem
Staniec Oliver	Andrys Nikodem Alan
Maksymiec Gabriel	Oleksiejuk Franciszek
Kurjaniuk Aurelia Maria	



Przed Bogiem i wobec wspólnoty sakramentalne „tak” wypowiedzieli sobie:

Koszalka Marcin – Lemańska Magdalena
Wesołowski Daniel – Tarka Sylwia
Stępień Michał – Wojewoda Ewelina
Kudelski Jakub Antoni – Wołoszyn Weronika



Odeszli do Domu Ojca w nadziei wiecznego zmartwychwstania:

Żenis Irena	Płonkowski Józef Kazimierz
Twarowska Mirosława	Ciechomska Marta Alicja
Mazurek Kazimierz	Stępień Joanna Grażyna
Osior Maria	Bańkowska Lucyna Stefania
Kaczorowska-Janowska Jolanta	Woronko Jadwiga Anna
Kulik Barbara	Cegielka Tadeusz Grzegorz
Korzeniowski Wojciech	Wójcik Wojciech Jacek
Nowakowska Zofia	Ciota Ewa
Pękala Stanisław	Hołubowicz Halina
Ulanowski Andrzej	Grajko Henryk
Wawryszuk Mieczysław	Listoś Zbigniew
Rybojad Beata Danuta	Szewczyk Henryk
Wilgosz-Kuwalek	Popławska Teresa
Krystyna Wanda	Kifer Feliksa
Hawryluk Franciszek	Stępień Józefa
Ziembowicz Zofia Jadwiga	Ostrowska Anna Marta
Jankowska Helena Alicja	Świtek Helena
Wnuk Ryszard	Demkowski Romuald Wiktor
Rzeźnik Helena	Kluziak Maria
Wieczerek Michał Kazimierz	Barszczewska Jadwiga
Łapan Krystyna Antonina	Skwira Maria
Ścibiorska Cecylia	Zgardziński Tadeusz Jan

Związki księdza Antoniego Słomkowskiego z Poczekajką

Zmarły w opinii świętości były rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ks. Antoni Słomkowski, miał bliskie związki z lubelską Poczekajką. On bowiem zainicjował budowę domu dla pracowników KUL w podlubelskiej wsi Konstanyńówka, który potem dał początek kulowskim domom akademickim oraz kampusowi noszącemu od 16 czerwca 2020 roku imię ks. Antoniego Słomkowskiego. Postać tego wybitnego syna Kościoła i niezłomnego obrońcy wiary katolickiej jest mało znana i niekiedy nawet ukazywana w niewłaściwym świetle. Więziony przez komunistyczne władze Polski Ludowej za obronę młodzieży studenckiej przed przymusową ateizacją, został oskarżony o handel walutami, gdy otrzymawszy z Zachodu dolary na utrzymanie KUL, sprzedawał je, by sfinansować bieżącą działalność uczelni. Założone przez niego dzieła w postaci Prymasowskiego Instytutu Duchowości, domów rekolekcyjnych i Instytutu Chrystusa Króla i Maryi Królowej, świadczą o jego przenikliwości duszpasterskiej wyprzedzającej świadomość Kościoła w zakresie docierania do serc Polaków.



Biogram ks. Antoniego Słomkowskiego

Przyszły rektor KUL urodził się 5 grudnia 1900 r. w Ryszewku koło Żnina jako drugie dziecko z dziesięciorga potomstwa Wojciecha i Weroniki z domu Kończal. Po ukończeniu gimnazjum w Gnieźnie, 1 lipca 1919 roku został powołany do wojska polskiego i brał udział w wojnie z bolszewikami. Po zakończeniu wojny wrócił do szkoły i uzyskał maturę, po czym poprosił o przyjęcie do seminarium duchownego w Poznaniu. Jako zdolnego studenta wysłano go do Strasburga, gdzie na Uniwersytecie Katolickim uzyskał licencjat kościelny z teologii. Święcenia kapłańskie przyjął w Gnieźnie w 1925 roku. Kontynuując studia doktoranckie w Strasburgu, angażował się w pracę duszpasterską wśród polskich emigrantów we Francji. Już jako doktor teologii uczęszczał na wykłady w Rzymie na uniwersytetach Gregorianum, Angelicum oraz Biblicum.

W 1929 roku został sekretarzem Prymasa Polski kardynała Augusta Hłonda i kierownikiem Biura Kancelarii. Podjął też wykłady w seminarium duchownym w Gnieźnie. W 1933 roku uzyskał habilitację na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Zatrudniony na KUL w 1934 roku, podjął wykłady z teologii dogmatycznej. Kierował Katedrą Teologii Dogmatycznej oraz był prodziekanem i dziekanem Wydziału Teologii. Angażował się w duszpasterstwo akademickie i wygłaszał rekolekcje i konferencje oraz uczestniczył w pielgrzymkach ze studentami. Wojnę spędził w Krężnicy Jarej koło Lublina, gdzie chronił się przed aresztowaniem przez Niemców księży archidiecezji gnieźnieńskiej. Wykładał też w tajnym seminarium duchownym diecezji lubelskiej.

2 sierpnia 1944 roku powierzono mu misję pełniącego obowiązki rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, którego funkcjonowanie ks. Słomkowski zamierzał wznowić mimo sprzeciwu Rządu Londyńskiego. Władze emigracyjne uważały, że wznowienie uczelni katolickiej w okupowanej przez Sowiec Polsce będzie legitymizować rządy narzucone przez Stalina. Ks. Słomkowski wiedział jednak, że gdyby wtedy nie podjęto starań o otwarcie KUL, nigdy by się to potem nie udało, gdyż komuniści planowali utworzenie państwowego uniwersytetu, który faktycznie powołali w październiku 1944 roku jako UMCS. Ks. Antoni jako rektor przez 7 lat prowadził uczelnię, która miała nieustanne kłopoty ekonomiczne i organizacyjne, gdyż brakowało pieniędzy na wypłaty pracownikom, a władze komunistyczne utrudniały dydaktykę, nie dopuszczając do pracy niektórych profesorów. Jego nadzwyczajne zaufanie Bożej Opatrzności i gorliwa pobożność maryjna sprawiały, że fundusze znajdowały się w sposób wręcz cudowny, a napotykanne trudności udawało się pokonać.

Po wyrażeniu sprzeciwu wobec próby ateizacji młodzieży akademickiej w postaci zakazu działalności na KUL Socjalistycznego Związku Studentów, władze komunistyczne podjęły działania zmierzające do usunięcia rektora Słomkowskiego z urzędu. Nasyłano na niego kontrole i stosowano ograniczenia, zamykając kierunki i wydziały. Ostatecznie 2 października 1951 roku Senat KUL pod naciskiem władz państwowych zdjął ks. Antoniego z urzędu rektora. Zamieszkał on wówczas u księży pallotyńców w Ołtarzewie, gdzie podjął wykłady z apologetyki i teologii dogmatycznej. 1 kwietnia 1952 roku został aresztowany i osadzony w więzieniu w Warszawie na Mokotowie.

Skazany na trzy lata odosobnienia, został pozbawiony praw publicznych i obywatelskich. Uwolnienie z więzienia dokonało się 24 listopada 1954 roku.

Trzy lata później został ponownie zatrudniony na KUL na stanowisku profesora zwyczajnego. Władze komunistyczne doprowadziły jednak do jego definitywnego zwolnienia i w czerwcu 1960 roku zakazały mu prowadzenia zajęć dydaktycznych. Okazjonalnie był jednak zapraszany do Lublina, by uczestniczyć w spotkaniach teologicznych. Po wyjściu z więzienia ks. Słomkowski oddawał się pracy rekolekcyjnej, gromadząc w pallotyńskich ośrodkach nauczycieli, lekarzy oraz kapłanów i siostry zakonne. Podjął też wykłady w seminarium w Gnieźnie, dojeżdżał do Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu oraz prowadził zajęcia w seminarium pallotyńskim w Ołtarzewie.

Zatroskany o rozwój duchowości świeckich, prowadził rekolekcje dla różnych grup zawodowych oraz założył żeński Zespół Apostolski pod wezwaniem Chrystusa Króla i Maryi Matki i Królowej. Z czasem wyłoniło się z tego Stowarzyszenie Chrystusa Króla i Maryi Matki i Królowej. Członkinie Stowarzyszenia prowadzą dom rekolekcyjny oraz działają apostołsko w świecie. Po zakupieniu działki w 1959 roku w Kaniach z darowizny Haliny Orzechowskiej, ks. Słomkowski rozpoczął budowę domu rekolekcyjnego, w którym odbywały się dni skupienia. Następnie rozbudowano go i nazwano imieniem Jana Pawła II.

Dążąc do podniesienia poziomu duchowego kapłanów, w 1962 roku ks. Antoni podjął się organizacji Prymasowskiego Studium Życia Wewnętrznego w Warszawie. Kształcono tam księży i siostry zakonne w zakresie duchowości katolickiej

przez systematyczne wykłady i seminaria naukowe oraz ogólnopolskie dni skupienia. Ks. Słomkowski opracował podręczniki do teologii dogmatycznej oraz teologii ascetycznej i mistycznej. Wydał 4 książki i ponad 60 artykułów. Przygotowywał wiele referatów i konferencji na dni skupienia. Pozostawił po sobie ogromną ilość rękopisów.

Powoli wycofywał się z licznych zajęć, gdyż słabło mu zdrowie wyczerpane ogromną pracą i traumatycznymi doświadczeniami z więzienia. Osiedł w domu Stowarzyszenia w Kaniach i cierpliwie znosił uciążliwość choroby. Zdążył opracować kilka wersji wspomnień, w których daje dowód ogromnego zaufania Bożej Opatrzności. Zmarł na zawał serca 19 lutego 1982 roku, pozostawiając po sobie świadectwo człowieka całkowicie oddanego Bogu i bez reszty wiernego Kościołowi. Ciało złożono w grobowcu księży pallotyńów. Podczas pogrzebu w Ołtarzewie wypowiedziano wiele słów podkreślających jego osobistą świętość i heroiczne świadectwo cnót chrześcijańskich.

Zabiegi o kupno posiadłości na Poczekajce i okoliczności rozpoczęcia budowy

Ks. Antoni Słomkowski był świątobliwym kapłanem, ale także doskonałym naukowcem, gorliwym duszpasterzem i świetnym organizatorem. Jest określany nie tylko jako odnowiciel KUL, ale także jego drugi założyciel. Wbrew zarządzeniom władz Polski Podziemnej uzyskał zgodę PKWN na reaktywację KUL z zachowaniem jego katolickiej tożsamości i autonomii. Wznowił studia na czterech wydziałach istniejących przed wojną, a także otworzył Wydział Filozoficzny. Zatrudnił na KUL uczonych ze zniesionych uniwersytetów we Lwowie, Wilnie i Poznaniu. Doprowadził do odbudowy Gmachu Głównego i rozbudowy siedziby Biblioteki KUL.

Na sercu leżała księdzu Rektorowi sytuacja materialna zdrowotna i ekonomiczna pracowników i studentów. Szczególną prawością charakteru i wrażliwością na ludzką biedę ks. Antoniego wyrażała się w tym, w jaki sposób wcielał w życie społeczną naukę Kościoła. Będąc rektorem KUL, starał się zapewnić każdemu pracownikowi godziwy byt i możliwość utrzymania rodziny. Podczas wakacji i na święta Bożego Narodzenia płacił świeckim pracownikom specjalne dodatki rodzinne na dzieci i teściów, niezależnie od tego, czy pracownik był woźnym czy profesorem. Troszcząc się o godziwy wypoczynek, zorganizował wczasy i kolonie w Krynicy Górskiej, Fromborku i Smolanach. Dbając o zapewnienie zapasów żywności i chcąc zapewnić miejsce do organizowania dni skupienia i rekreacji, dążył do nabycia majątku Konstancyńów.

Państwo Żulińscy, właściciele tej ośmiohektarowej posiadłości, byli bezdzietni i podjęli rozmowy na temat formy przekazania działki KUL-owi. Ksiądz Słomkowski poznał ich w czasie wojny i był w nich we dworze. Pod koniec wojny Żulińscy opuścili dworek na Poczekajce, ponieważ byli narażeni na ciągle napady bandyckie ze strony członków partii komunistycznych. Ostatecznie doszło do transakcji, w ramach której rektor KUL nabył majątek na zasadzie umowy sprzedaży z płatnością w trzech ratach. W pierwotnej wersji zakupu dokonano na rzecz spółki, którą założył KUL, mając w niej 2/3 udziałów. Ze względu na to, że mogło to być zagrożone wywłaszczeniem przez władze komunistyczne, członkowie owej spółki zrezygnowali ze swych udziałów na rzecz KUL. Dworek kupiony przez uczelnię był tak zrujnowany, że belki opierały się o szafy.

Pomysł nabycia majątku nie spodobał się członkom Senatu uniwersyteckiego i wskazywano na trudną sytuację materialną, która nie pozwalała na rozpoczynanie nowych inwestycji. Ponadto posiadłość była poza miastem, gdzie nie dochodziła komunikacja miejska, a okolica nie była zelektryfikowana. Jednak transakcja doszła do skutku i działka na Poczekajce zaczęła spełniać ważną rolę w życiu uczelni. Stała się gospodarstwem rolnym z urodzajną ziemią, na której uprawiano pole i hodowano kilkadziesiąt świń i kilkanaście krów. Stanowiło to zabezpieczenie dla funkcjonującej stołówki KUL. Było to istotne w czasach, gdy hodowla trzody była reglamentowana i trzeba było oddawać kontyngenty do państwa. Ubój świń był zakazany i można było za to iść do więzienia. Z czasem jednak władze państwowe zabrały część ziemi na ogródki działkowe.

Ks. Słomkowski planował na Poczekajce zorganizowanie ośrodka wypoczynku i rekreacji dla studentów i pracowników. Chciał stworzyć miejsce do spokojnego uczenia się w parku dla studentów. W niedziele odbywały się tam zawody sportowe dla młodzieży, a w czasie wakacji kolonie dla dzieci pracowników KUL. Ks. Rektor zamierzał tam urządzić dom, w którym mogłyby się odbywać dni skupienia i rekolekcje zamknięte. W istocie miał tam miejsce zorganizowany dzień skupienia dla księży. Ks. Antoni ufał, że uda się utworzyć na Poczekajce punkt pogłębiania życia duchowego księży. Organizowano też zamknięte rekolekcje i dni skupienia dla studentów, które miały na celu utrzymanie dobrego ducha wśród młodzieży. Cieszyły się one coraz większą popularnością. Jedną serię rekolekcji przeprowadził ks. bp Kazimierz Kowalski z Pelplina.

Ze względu na dramatyczną sytuację mieszkaniową studentów spowodowaną brakiem akademików, ks. Rektor dążył do zbudowania domów studenckich dla dziewcząt i chłopców. Na przypadającą 30. rocznicę powstania uczelni pragnął ogłosić zbiórkę narodową na rzecz budowy domów akademickich. Trzeba bowiem pamiętać, że liczba studentów na KUL gwałtownie wzrastała. Stało się tak między innymi na skutek wprowadzenia w 1951 roku ideologicznego zakazu studiowania na uczelniach państwowych młodzieży z rodzin inteligentnych, ziemiańskich i kułackich. KUL otwierając się na tych młodych ludzi, przyjął o jeden tysiąc więcej kandydatów.

Ks. Słomkowski pragnąc zabezpieczyć im mieszkania, podjął trudną decyzję wybudowania w czasie wakacji dwóch domów akademickich na Poczekajce. Miejsce to było bardziej stosowne ze względów po-



KS. REKTOR ANTONI SŁOMKOWSKI ZE STUDENTAMI – LATA 40. XX WIEKU.
FOT. Z ARCHIWUM KUL

litycznych, ponieważ Poczekajka, będąca wówczas wsią koło Lublina, należała do gminy Konopnica, gdzie można było łatwiej uzyskać zgodę na budowę. Organizację budowy powierzono Leonardowi Słomkowskiemu, bratu księdza Rektora, który był intendentem na KUL i człowiekiem, któremu ks. Rektor mógł w pełni zaufać. Fundusze na realizację przedsięwzięcia czerpano z pieniędzy przeznaczonych na opłacenie składek ZUS oraz innych wydatków. Ks. Słomkowski planując budowę, liczył na jesienną tacę na KUL, z której w późniejszym terminie mógłby pokryć wydatki na składki zusowskie. Te działania spotkały się z surową krytyką ze strony niektórych członków Senatu uczelni.

Władze KUL nie zabiegały specjalnie o pozwolenia na budowę, bo w takim kształcie, jak było to zamierzone, nie było szans na otrzymanie na to zgody władz politycznych. Docelowo budynki miały służyć jako mieszkania dla pracowników, dlatego budowano je jako dwupokojowe mieszkania z łazienkami. Dokładnie 24 czerwca 1951 roku o godzinie 16.00 poświęcono kamień węgielny pod budowę. W czasie kilku wakacyjnych miesięcy jeden z domów wybudowano do tego stanu, że pokryto go dachem. Drugi budynek był na poziomie wzniesionych murów parteru. Ks. Słomkowski planował od wiosny 1952 roku podjąć na Poczekajce budowę właściwego domu akademickiego, o wiele większego od dwóch rozpoczętych. W tym celu zakupił kilkadziesiąt tysięcy sztuk cegły i starał się o pozyskanie materiałów budowlanych.

Rektor KUL zamówił już nawet projekt architektoniczny akademika dla studentów u prof. Barbary Brukalskiej z Warszawy. Polecił mu ją ks. Prymas Stefan Wyszyński, który znał ją jako uczestniczkę spotkań prowadzonych przez ks. Władysława Kornilowicza w Laskach. Była ona pierw-

szą kobietą z tytułem profesora architektury w Polsce. Przed wojną projektowała pawilony wystawowe na targach w Warszawie. W okresie odbudowy Warszawy brała udział w pracach Biura Odbudowy Stolicy i projektowała osiedla mieszkaniowe na Żoliborzu, Okęciu i Saskiej Kępie. Zalicza się ją do twórców współczesnego budownictwa mieszkaniowego w Polsce. Jest autorką projektów kościołów w Troszynie, Sypniewie i Izabelinie.

Trudne doświadczenia ks. Słomkowskiego związane z budową Poczekajki

Wspomniane powyżej zastrzeżenia członków Senatu KUL wobec inicjatyw budowlanych i inwestycyjnych ks. Słomkowskiego miały różne inspiracje. Część nastawionych racjonalistycznie profesorów uważała go za niepoprawnego marzyciela i wizjonera, niezdającego sobie sprawy z trudnych realiów funkcjonowania KUL. Przekonanie to żywili mimo niewątpliwych sukcesów ks. Antoniego w prowadzeniu uniwersytetu i skutecznym zapobieżeniu katastrofie finansowej i organizacyjnej, która groziła uczelni po zniszczeniach wojennych. Musieli też widzieć nieugiętą i odważną postawę Słomkowskiego wobec dotkliwych prześladowań ze strony władz komunistycznych. Nie tylko nie poddawał się on zniechęceniu, ale też wykazywał się podziwianą przez wielu roztropnością zapewniającą dalsze trwanie uniwersytetu. Ks. Rektor otrzymywał też pozytywne recenzje od członków Episkopatu Polski i cieszył się wielkim zaufaniem kolejnych Prymasów Polski.

Istnieli jednak tacy pracownicy KUL, którzy byli związani z władzami komunistycznymi i skutecznie utrudniali pracę Rektorowi. Do takich należał prof. Leon Halban, który podjął współpracę z Urzę-

dem Bezpieczeństwa i donosił na swoich kolegów. Falszywie oskarżył ks. Słomkowskiego, że zapisał majątek na Poczekajce na swoje nazwisko. Inną postacią, która negatywnie zapisała się w historii KUL, działając na szkodę ks. rektora Słomkowskiego, był student Czesław Mazur, który pisał donosy na KUL oraz publikował fałszywe informacje w gazecie „Szandar Ludu”. Określał on ks. Antoniego jako „reakcyjnego rektora”, który sprzeciwia się ateizacji młodzieży.

Mając na KUL osoby sprzyjające komunistom, władze państwowe doprowadziły do usunięcia księdza Słomkowskiego z urzędu rektora uczelni. Najpierw nasyłano na KUL dotkliwie kontrole, które miały wykazać nadużycia gospodarcze przynoszące szkody Skarbowi Państwa w postaci nieplacenia podatków od wzbogacenia się oraz posługiwania się zagranicznymi walutami. Falszywie oskarżano Rektora, że zmusza studentów do niewolniczej pracy fizycznej w zamian za otrzymywane stypendia. Określano KUL jako siedlisko młodzieży reakcyjnej. Preparowano fałszywe oskarżenia, które miały zdyskredytować ks. Antoniego.

We wrześniu 1951 roku Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki skierowało do KUL pismo, w którym sprzeciwiło się zajmowaniu stanowiska rektora przez ks. Słomkowskiego i zażądało przedstawienia innych kandydatów. Senat uczelni na zebraniu 2 października 1951 roku przegłosował wniosek o odwołanie ks. Antoniego ze stanowiska rektora KUL. Władze komunistyczne zabroniły mu nie tylko posługi rektorskiej, ale też pracy dydaktycznej na uniwersytecie. Praktycznie stał się bezdomny i pozbawiono go źródeł utrzymania. Pisano o nim w reżimowej prasie jako wrogu ludu.

Po usunięciu ks. Słomkowskiego z urzędu rektora, szedł on na piechotę z KUL na Poczekajkę i widział wznoszone budynki dla studentów, które były już na ukończeniu. Ks. Rektor szedł na Poczekajkę, gdyż niedaleko dzisiejszego kościoła kapucynów była stacja kolei wąskotorowej, którą można było dojechać do Nałęczowa. Po drodze zatrzymał się w klasztorze kapucynów, gdzie odbył spowiedź u o. Mariana Cygana, który wówczas pracował w tej placówce. W świadectwie z dnia 5 lipca 1996 roku o. Marian napisał, że osobiście znał ks. Antoniego jako kapucyński kleryk studiujący teologię w lubelskim seminarium duchownym i potem jako kapłan studiujący filozofię na KUL. Zaświadczył, że ks. Słomkowski był otaczany czcią i powszechnie oceniano go, jako wybitnego rektora. Napisał też: „było mi dane spowiadać go, gdy się liczył z aresztowaniem i procesem, co nastąpiło niebawem. Byłem w konfesjonale w kościele kapucynów w Lublinie, po-



KAMPUS IM. KS. ANTONIEGO SŁOMKOWSKIEGO. FOT. EMIL ZIĘBA

prosił mnie o spowiedź sakramentalną. Był gotów na wszystko, z pokorą się spowiadał, z żywą wiarą, z nadzieją. Pamiętam jego sylwetkę, nieco pochyloną, zbliżającą się do konfesjonału. Tacy penitenci budują, pozostają w pamięci. Uważam go za świętobliwego kapłana”.

W trakcie dotkliwych przesłuchań w prokuraturze oskarżano ks. Słomkowskiego o nadużycia finansowe oraz działanie na szkodę komunistycznego państwa. Zarzucono mu przyjmowanie i posługiwanie się obcą walutą oraz posiadanie złotych monet. Ks. Rektor przyznał, że otrzymywał dolary od Prymasa Augusta Hlonda oraz innych

anonimowych biskupów i kapłanów z Polski i zagranicy. Były one przeznaczone na utrzymanie uczelni oraz wspieranie prowadzonych prac budowlanych i remontowych. Zgodnie z prawem część dolarów ks. Antoni wymieniał w uznanych bankach i instytucjach mogących dokonywać takich transakcji. Część jednak, której nie można było legalnie wymienić, powierzał pani Paluchowej, która sprzedawała je na czarnym rynku.

Czynem, który uznano za kryminalny, było spotkanie z ambasadorem USA Arthurem Bliss-Lane, który nieskutecznie pomagał mu w uzyskaniu pomocy materialnej od Uniwersytetu Fordham. Ponadto podczas przesłuchania ks. Rektor zeznał, że od nieznanego człowieka otrzymał nieco złotych monet. Były to dwadzieścia dwie monety pięciorublowe z lat 1897-1900, jedna dziesięciorublowka oraz jedna złota pięciodolarówka amerykańska. Ponieważ w Polsce obowiązywał nakaz przekazywania obcych walut władzom państwowym, ks. Słomkowski, mając świadomość, że pieniądze zostały przekazane przez dobroczyńców na utrzymanie KUL, z pomocą swego brata Leonarda Słomkowskiego latem 1950 roku zakupił złote monety w ogrodzie na Poczekajce, dokładnie określając miejsce ich ukrycia. W następstwie zeznania na ten temat w trakcie procesu, dnia 18 lipca 1952 roku dokonano wizji lokalnej i znaleziono schowane monety, po czym je zarekwirowano.

W akcie oskarżenia znalazły się stwierdzenia o ukrywaniu złotych monet, obrocie dolarami amerykańskimi oraz popełnieniu szeregu nadużyć podatkowych na szkodę Skarbu Państwa. Owa działalność została zakwalifikowana jako dążenie do „wywo-

MODLITWA O WYNIESIENIE DO CHWAŁY OŁTARZY KS. ANTONIEGO SŁOMKOWSKIEGO

zatwierdzona przez ks. abpa Stanisława Budzika

**Boże, źródło wszelkiego dobra,
dziękujemy Ci, że w swojej miłości obdarzyłeś
ks. Antoniego Słomkowskiego godnością kapłaństwa.
Ty także pod natchnieniem swego Ducha posłałeś go,
aby głosił Twoją prawdę z miłością.
Dziękujemy za jego żarliwość w zabieganiu o świętość
i pogłębianie życia duchowego w Kościele.
Pomóż nam naśladować jego bezgraniczne zawierzenie Tobie,
ofiarną służbę i ufne oddanie się Twojej Matce.
Dobry Boże, w swoim nieskończonym miłosierdziu
racz zaliczyć go w poczet błogosławionych
a nam za jego wstawiennictwem udzieli łaski,
o którą z ufnością Ciebie prosimy.
Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.**

łania chaosu gospodarczego i zdeorganizowania rynku pieniężnego”. Rozprawy sądowe ciągnęły się przez wiele miesięcy, a w tym czasie ks. Antoni siedział w więzieniu. Prokurator zażądał kary sześciu lat więzienia, a obrońca wnosił o uniewinnienie. Sąd Wojewódzki w Warszawie skazał ks. Słomkowskiego na karę trzech lat i czterech miesięcy więzienia. Sąd Najwyższy wymierzył mu natomiast łączną karę trzech lat więzienia oraz „utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres dwóch lat”.

Powodem skazania było to, że „bez właściwego zezwolenia dokonywał szeregu transakcji zagranicznymi środkami płatniczymi”. Karę orzeczono, mimo iż większości wymiany dolarów ks. Antoni dokonywał legalnie za pośrednictwem firmy Unia z Gdyni, która miała do tego uprawnienia. Ponadto szczegółowe przepisy prawne dopuszczały obrót walutami na rzecz odbudowy kraju, a ks. Rektor przeznaczał je na remont gmachów KUL i budowę biblioteki. W sumie za nielegalną uznano jedynie wymianę trzech tysięcy dolarów. Warto podkreślić, że za część pieniędzy otrzymanych z zagranicy ks. Słomkowski zapłacił byłym właścicielom Poczekajki, gdyż w okresie powojennego zamętu i galopującej inflacji nie chcieli oni przyjąć polskich pieniędzy.

Został skazany na surowe więzienie na podstawie zarzutów o charakterze ideologicznym, gdyż na gruncie prawnym był on niewinny. Ustawa o zakazie handlu dewizami została uchwalona 28 marca 1952 roku, a ks. Słomkowskiemu zarzucono wykroczenia dewizowe popełnione w latach 1947-1950. Zastosowano wobec niego prawo, które miało działać wstecz. Nawet mo-

ment aresztowania dnia 1 kwietnia 1952 roku był odwołany, by można go było sądzić na podstawie nowo wydanych prawa.

Niesprawiedliwe i wielce krzywdzące było zarzucanie mu przez sąd, że dla „egoistycznych celów handlował walutą”. Przez całe bowiem lata swej posługi w Lublinie oddawał swoje wynagrodzenie na potrzeby studentów i bezinteresownie dzielił się otrzymanymi darami. Sąd dopuścił się szyderstwa z ogromnej pomocy, jaką ks. Słomkowski okazywał ubogim studentom. Odsiedział dotkliwą karę więzienia przez dwa lata w Warszawie na Mokotowie oraz 8 miesięcy w Sztumie. Wa-

runkowo został zwolniony 24 listopada 1954 roku. Nie miał gdzie zamieszkać i został przygarnięty przez księży pallotynów, najpierw w Warszawie, a następnie w Ołtarzewie. Pobył w więzieniu nadszarpał jego zdrowie oraz kosztował go wiele utrapień. Rehabilitacja sądowa i oczyszczenie z zarzutów została dokonana w marcu 2018 roku. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wówczas postanowienie o stwierdzeniu nieważności orzeczeń sądowych z lat 50.

* * *

Powstanie kulowskiego ośrodka na Poczekajce było związane z dalekosiężnymi planami ówczesnego rektora KUL, ks. Antoniego Słomkowskiego, który był śmiałym wizjonerem i trzeźwo chodzącym po ziemi organizatorem. Mimo rozlicznych trudności i napotykanych przeszkód doprowadził on do zakupu posesji oraz rozpoczęcia budowy domów dla pracowników i studentów. Płacąc ogromną cenę niezrozumienia i sprzeciwu a nawet kary więzienia, okazał się ofiarnym budowniczym, który budował dom na skale. Bezinteresowna troska o naukowy i duchowy rozwój personelu uczelni nie przeszkodziła mu w zabieganiu o polepszenie bytu materialnego swoich podwładnych. Był człowiekiem harmonijnie łączącym w sobie cnoty moralne i dlatego też może być słusznie traktowany jako kandydat na ołtarze. Dalszy rozwój kampusu na Poczekajce, obecnie noszącego imię swego fundatora i budowniczego, dowodzi jego genialnej intuicji i twórczej mądrości. Znajdujący się na terenie parafii kapucynów uniwersytecki ośrodek naukowy był otaczany duchową opieką braci w brązowych habitach.

o. Andrzej Derdziuk OFMCap

KOCHANE DZIECIAKI



POCZYTAJMY COŚ CIEKAWEGO

LEKTURA NA FERIE

Tekst: Małgorzata Brzozowska

Ilustracja: Małgorzata Kuszewski

– Cześć Kaśka!
– Cześć Maniek! Co planujesz na ferie?
– Raczej nigdzie nie wyjadę, ale jeżeli będzie śnieg i mróz, to pewnie pojeżdżę trochę na łyżwach i na sankach, no i na pewno coś ciekawego poczytam.

– Nie masz nic ciekawszego do zrobienia? Komu by się chciało coś czytać? Ja na pewno pogram trochę na komputerze, pobawię się Tik Tokiem albo Facebookiem, może pojadę gdzieś w góry.

– Ja bardzo lubię czytać, zresztą Maryśka też. O, właśnie idzie.

– Po co czytać? No, chyba że już całkiem nie ma co robić, ale to i tak nudne... – mruknęła pod nosem Kaśka.

– Cześć Kaśka!

– Cześć Maryśka!

– O czym rozmawiacie?

– Maniek przekonuje mnie, że warto czytać! A ja myślę, że on nie ma racji, bo to tylko strata czasu.

– Nieprawda – zaprzeczyła Maryśka. – Wiesz, jakie to ciekawe? I ile można się dowiedzieć czytając?

– No to czegoś się ostatnio dowiedziała ze zwykłej książki?

– Ze zwykłej, to znaczy nie z podręcznika? – upewniła się Maryśka.

– No jasne! Ze zwykłej książki, takiej do czytania przecież.

– Kasiu, czytałam ostatnio *Syzyfowe prace* Żeromskiego i dowiedziałam się, jak wyglądała nauka polskich dzieci w rosyjskiej szkole. Nie masz pojęcia, jak była trudna!

– To tam były aż takie straszne wymagania?

– Kasiu, były i nie były.

– Nie rozumiem.

– Wymagania były duże, bo dzieci musiały się uczyć mówić

i myśleć po rosyjsku, a nawet miały się modlić po rosyjsku, a nie po polsku. A jednocześnie te wymagania były małe, bo dzieci nie musiały wcale tak dużo umieć. Ot, cokolwiek, tak naprawdę to niewiele. Nie wolno im było poznawać własnej literatury, historii ani języka.

– Dziwne.

– Wyobraź sobie, jak byś się czuła, gdybyś nie mogła czytać *Pana Tadeusza* ani *W pustyni i w puszczy* i nie wiedziała, co to za nowela *Latarnik* ani o czym jest *Reduta Ordona* albo *Krzyżacy*..., no i nie mogłabyś mówić *Ojciec nasz* po polsku.

– Czekaj. O czym są *Krzyżacy*... przecież to proste. To o Krzyżakach.

– A kim byli Krzyżacy?

– A czy to takie ważne? Pewnie po prostu byli.

– To ty zupełnie nic nie wiesz – nie wytrzymał Maniek. – Krzyżacy to był niemiecki zakon rycerski sprowadzony do Polski przez Konrada Mazowieckiego w 1226 roku, by zapewnić obronę posiadłości piastowskich przed Prusami, pokonał ich, opanował militarnie obszary późniejszych Prus Wschodnich oraz dzisiejszej Łotwy i Estonii, tworząc z tych ziem własne państwo. Zakon anektował także niektóre tereny Polski i Litwy.

– A ty to jesteś chodząca encyklopedia – odcięła się Kaśka.

– No, może nie, ale trochę wiem – skromnie odpowiedział Maniek. – Czasem tylko czegoś się uczę, trochę czytam.

– Ale to cała książka jest o tej historii? To nudne...

– Nie, Kasiu. Książka to długa powieść, którą napisał Henryk Sienkiewicz. Na tle wydarzeń historycznych są przedstawione losy Zbyszka z Bogdańca, Danusi Jurandówny i Jagienki ze Spychowa.

– Jak ty dziwnie mówisz, Maryśku. Zbyszka z Bogdańca, Danusi Jurandówny, Jagienki ze Spychowa. O co chodzi?

– Tak kiedyś mówiono, to język staropolski, a w każdym razie stylizowany na staropolski – odpowiedziała Maryśka.

– Sylizo...

– Nie sylizo... a stylizowany, czyli naśladujący język staropolski.

– O rany, jak wy dużo wiecie! Chciałabym tyle wiedzieć... tylko nie wiem, jak...

– Kasiu, trzeba dużo książek czytać, no i trochę się uczyć – odpowiedziała Maryśka.

– Tylko tyle i... aż tyle – dodał Maniek.

– Tak zrobię, nie mam wyjścia – pokławiła głową Kaśka. – Będę mogła z wami czasem porozmawiać o książkach?

– Jasne! – zakrzyknęła Maryśka.

– A co teraz czytacie?

– *Placówkę* Bolesława Prusa. Czytaj, to porozmawiamy na początku marca!

– Dobrze!



FOTOGALERIA



22 XII 2025 WIGILIA DLA SAMOTNYCH FOT. EMIL ZIĘBA



XII ŚNIADANIE RORATNIE FOT. O. MIROŚLAW FERENC

XII 2025 RORATY FOT. KAROL OSTAPOWICZ



24 XII 2025 PASTERKA
FOT. KAROL OSTAPOWICZ

XII 2025 SZOPKA BOŻONARODZENIOWA
FOT. O. MIROŚLAW FERENC

FOTOGALERIA



4 | 2026 **KONCERT KOŁĘD W WYKONANIU CHÓRU PARAFIALNEGO Z URSZULINA** FOT. EMIL ZIĘBA



11 | 2026 **PARAFIALNE KOŁĘDOWANIE PRZY SZOPCE** FOT. MAŁGORZATA GRZENIA



18 | 2026 **ŚWIĄTECZNY KONCERT CHÓRÓW COPERNICUS I AXIS MUNDI** FOT. EMIL ZIĘBA



31 | 2025 **DZIEŃ SKUPIENIA FZŚ**
FOT. Z ARCHIWUM FZŚ

8 | 2026 **SZKOLENIE Z OBSŁUGI AED**
FOT. MAŁGORZATA GRZENIA